

...

Przedmowa w książce dawnej i współczesnej, pod redakcją Renardy Ociecek przy współudziale Renaty Ryby, Katowice 2002, Wydawnictwo Gnome, ss. 223. PAN – Oddział w Katowicach, Komisja Historycznoliteracka.

Badania nad ramą literacko-wydawniczą od lat prowadzone są przez ośrodek katowicki, ale wychodząc ze środowiska uczonych specjalizujących się w literaturze staropolskiej i historii dawnej książki, zainspirowały także poruszających się po „bliższych okolicach” literackich – aż po twórczość XX-wieczną. Plonem tych badań jest już kilka znaczących publikacji książkowych i szereg istotnych artykułów.

Tom *Przedmowa w książce dawnej i współczesnej* zredagowany przez Renardę Ociecek przy współudziale Renaty Ryby skupia prace przedstawicieli różnych – choć pokrewnych – dyscyplin: historii, historii i teorii literatury, historii książki, bibliotekoznawstwa. Zawiera materiały z interesującej konferencji naukowej, zorganizowanej w grudniu 2000 r. w Katowicach przez

Zakład Historii Literatury Baroku i Dawnej Książki oraz Zakład Teorii Literatury Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej Uniwersytetu Śląskiego, a także Komisję Historycznoliteracką PAN, Oddział w Katowicach. Na księgę składa się 15 studiów, reprezentujących różne zakresy obserwacji, począwszy od opisów grup przedmów, wyróżnionych ze względu na rodzaj opatrywanych nimi utworów, poprzez przedmowy jednego środowiska, jednego autora, do analiz pojedynczych utworów. Rozległość czasowa omawianego materiału obejmuje całą literaturę polską – od łacińskich początków po wiek XX, jednak z przewagą literatury staropolskiej; studia uporządkowane są chronologicznie.

Najdalej w przeszłość zabiera nas Dariusz R o t t w pierwszej zamieszczonej w tomie rozprawie *Chorografia do proemium do „Kroniki polskiej” Galla Anonima*. Autor zawarł w niej rozważania nad pierwszą w literaturze staropolskiej próbą nowego gatunku. Chorografia umieszczona w części wstępnej *Kroniki polskiej*, opisując ziemie, na których odbywały się wydarzenia, określa owe miejsca nie tylko geograficznie, ale i w sferze ideowej. Studium pokazuje, że można poddać badaniom zarówno jej charakter rzeczowy, jak i literacki: kompozycję i topikę.

Praca Aleksandry Golik-P r u s *O przedmowach sztambuchowych na przełomie XVI i XVII wieku* zawiera uogólnienia dotyczące tych form piśmiennictwa, zwanych też *libri amicorum*, *philothecae* lub *alba amicorum*, ważnych dla kultury literackiej i obyczajowej epoki, co godne podkreślenia, gdyż w literaturze przedmiotu przeważają opisy pojedynczych obiektów. Przedmiotem oglądu są zarówno sztambuchy powstałe w oparciu o druki emblematyczne, księgi składające się z czystych kart, jak i – być może ze szkodą dla przejrzystości wywodu – także wstępy do samych wydań emblematów.

Studium Anny S i t k o w e j *O przedmowach Piotra Skargi* przynosi spojrzenie na kilkanaście istniejących przedmów w wydaniach dzieł słynnego kaznodziei, wydobywając z nich autokomentarze na temat współczesnego mu rynku wydawniczego, podejmowanych przezeń zadań piśmiennictwa oraz ukazując kreowany przez autora „wizerunek własny”. Ujrzany z perspektywy autorskich wynurzeń zawartych w przedmowach Skarga okazuje się nie tyle artystą słowa, co realizatorem programu kontrreformacyjnego „połowu dusz”.

Różnorodność wykorzystania motywów narodowych i patriotycznych uczyniła przedmiotem opisu Renata R y b a w pracy *Uwagi o funkcjonowaniu motywów narodowo-patriotycznych w przedmowach staropolskich*. Opisuje sposób i cel ich funkcjonowania w sytuacji komunikacyjnej między nadawcą – autorem przedmowy, a odbiorcą – czytelnikiem, członkami jednej wspólnoty narodowej. Pokazuje, jak używanie elementów narodowych wspierać może tendencje krytyczno-moralizatorskie dzieła, bądź czysto pochwalne, a także – współpracując z treściami metaliterackimi – dostarczać czytelnikowi informacji o przemianach życia literackiego, kształtować upodobania estetyczne.

Spojrzenie przez pryzmat zawartych w drukach przedmów na kształtowanie tradycji oratorskiej, tak charakterystycznej dla kultury polskiego baroku, zawiera rozprawa Marii B a r ł o w s k i e j *Przedmowy w staropolskich zbiorach oratorskich (1. poł. XVII w.)*. Autorka poddaje oglądowi wczesne, pochodzące z lat 20. i 30. XVII w. drukowane zbiory oracji, mające charakter podręcznych zestawów oratorskich „półfabrykatów” na użytek mniej wyedukowanych odbiorców. Wskazuje, że ta ożywiona działalność wydawnicza ukoronowana została pracami K. J. Woysznarowicza, nawiązującego we wcześniejszych zbiorach ciekawy osobisty dialog z czytelnikiem, a w monumentalnej edycji *Oratora politycznego* z 1648 r. tworzącego wzorzec kompetentnego oratorsko „Polskiego ziemianina”.

Przedmowy, jakimi opatrywano druki pochodzące z nadniemeńskiego warsztatu Piotra Blastusa Kmity i jego syna są tematem artykułu Marioli J a r c z y k o w e j *Przedmowy w drukach z lubczańskiej oficyny Kmitów*. Jesteśmy tu w kręgu oddziaływania mecenatu kalwińskich Radziwiłłów birzańskich, w jednym z najciekawszych, obfitującym w literackie indywidualności środowisku ówczesnej Rzeczypospolitej. Obserwacje przedmów w drukach różnych rodzajów (religijnych, historycznych, poradnikowych, funeralnych) składają się w sumie na interesujący obraz wydawniczej „firmy”, która kształtuje prefacje do wydawanych dzieł w zależności od projektowanego odbiorcy, zaopatrując je w różnorodne zwroty do czytelnika, łącząc z elementami dedykacji, kładąc duży na-

cisk na reklamę. Wydobyty przez autorkę reklamowy prospekt słuckiego gimnazjum wydaje się tu rewelacyjnie współczesny.

Szczególnie liczne dotyczące przedmów uogólnienia przynosi rozprawa Renardy O c i e c z e k *O przedmowach w polskich ksiązkach barokowych*. Uczona rozpatruje przykłady czterech prefacji, wydobywając ich usytuowanie wobec spraw aktualnych: słyszymy głosy w dyskusji nad ówczesnymi problemami przełamywania się świadomości estetycznej (przedmowa J. S. Herburtu w *Herkulesie słowieńskim* Kaspra Miaskowskiego), nad zakresem korzystania z mitologii (tłumaczenie *Metamorfoz* Owidiusza przez Waleriana Otwinowskiego), nad problemami warsztatu poety-tłumacza i nowej aktualności dzieła (przedmowy do XVII-wiecznych wydań *Goffreda*), wreszcie nad małością i wielkością produkcji literackiej czasu „samotnych poetów” (autorski wstęp do rękopiśmiennej *Muzy domowej* Zbigniewa Morsztyna). Autorka przekonuje, że przedmowy pozwalają wejść zarówno w istotne problemy życia literackiego epoki, jak i „w drugą stronę” – wyjaśnić intencje twórców i ich indywidualne wybory.

Obszerna praca Bożeny M a z u r k o w e j *Przedmowy Franciszka Bohomolca do zbiorowych edycji dzieł staropolskich* omawia czterotomowy *Zbiór dziejopisów polskich, Rymy wszystkie w jedno zebrane* Jana Kochanowskiego oraz *Księgi moralne, polityczne i pobożne* S. H. Lubomirskiego. Umieszczając obserwacje przedmów na bogato zarysowanym tle historii owych wydań, czerpiąc również z ówczesnej prasy, rozpatruje okoliczności edycji, osoby wspierające wydawcę, jego trudności w dotarciu do egzemplarzy dawnych dzieł. Naświetla stosunek edytora do wydawanych utworów, ich autorów i epok, eksponując przezeń walorów językowych, współgrające z programowymi dążeniami do oczyszczenia rodzimej mowy. Ukazuje, jak tendencje te i ograniczenia cenzuralne tylko częściowo pozwoliły zrealizować w praktyce koncepcje pracy edytorskiej zawarte w przedmowach, jednak w sposób wystarczający, by uznać Bohomolca za pioniera rzetelnego edytorstwa dawnych tekstów. Otrzymaliśmy opartą na analizie przedmów małą monografię tej sfery działalności wydawniczej prefekta drukarni warszawskich jezuitów.

Niejaką pomiędzy literaturą dawną a późniejszą sytuuje się szkic Moniki K u c h a r c z y k „*Życie Torquata Tassa*” – przedmowa Dionizego Piotrowskiego do przekładu „*Jerozolimy wyzwolonej*” – omawiający autorską prefację do jeszcze niedawno zupełnie nieznanego, rękopiśmiennego tłumaczenia całości eposu. Ujrzany na tle innych XIX-wiecznych wstępów do wydań *Jerozolimy*, wydaje się tekst Piotrowskiego próbą kreowania legendy biograficznej Tassa, jednak w wersji innej, niż najbardziej rozpowszechniona. Autorka wydobywa z przedmowy powody podjęcia przez tłumacza nowego przekładu, wskazując na widoczną w niej fascynację dziełem i jego twórcą oraz pragnienie narzucenia jej czytelnikowi.

Odczytanie autorskiego wprowadzenia rozpoczynającego pierwsze – wileńskie – wydanie zbiorowe Mickiewicza zawiera rozprawa Magdaleny C i u p c k *Grecja i Rzym w przedmowie do pierwszego tomu „Poezji” Mickiewicza*. Dla zarysowanego we wstępie do słynnego tomiku Mickiewicza przeglądu literatury światowej poezja Grecji jest najważniejszym punktem odniesienia, dzięki zespoleniu siły wyobraźni i namiętności z niezacierającym ich opanowaniem formy. Jest też – jak dowodzi autorka – osią krystalizacji poetyckiego i estetycznego programu poety: realizacji owej jedności we własnej mowie i zarazem komentarzem do *Ballad i romansów*.

Trzy cząstki wprowadzające do powieści Józefa Bogdana Dziekońskiego *Sędziów* są przedmiotem studium Macieja S z a r g o t a *Dwie przedmowy i przypis*. Autor wskazuje na istotne przeciwieństwo tych cząstek, ważnych dla symbolicznej i historiozoficznej interpretacji powieści, jako na powód główny dezorientacji krytyki i trudności w przypisaniu utworowi klasyfikacji gatunkowej. Ta sprzeczność, interpretowana jako zamierzona, wiedzie do uznania utworu Dziekońskiego za powieść gotycką w jej późnej odmianie, zbliżonej do znanej z twórczości E. Bulwera-Lyttona, z nadatkiem jednak elementów powieści historycznej.

Wypowiedź Krystyny H e s k i e j - K w a ś n i e w i c z *Prolog do „Kamieni na szaniec” Aleksandra Kamińskiego* ujawnia, jak wielkie znaczenie dla książki ma otwierający ją krótki tekst autorskiej noty: wprowadzając bohaterów, zarysowując miejsce i czas akcji, pozycję narratora, a nawet sygnalizując formę podawczą opowieści mówionej. Przekonuje, że autor, cyzelujący tekst „prologu” od pierwszego do ostatniego za życia wydania (w rozprawie zestawiono wszystkie wersje),

wpisał weń naczelny sens dzieła i zasadę, której podporządkowane są wszystkie elementy całości, logika wydarzeń i działań postaci.

Kolejna w tomie praca Marka Pytasa z *Scena dialogu z suflerem. Kilka pomysłów do opisu swoistości przedmowy na podstawie tomików poetyckich wydanych na obczyźnie w latach 1939–1999* wyróżnia się obecnością refleksji teoretycznoliterackiej, przywołującej współczesne ujęcia sytuacji komunikacyjnej. Dowodzi, że przedmowy w emigracyjnych tomikach poetyckich są przede wszystkim narzędziem w walce o potwierdzenie prestiżu autora na drodze ku jego społecznej akceptacji. Wyróżniająca literaturę emigracyjną ilość takich prefacji rzutuje na sposób ich istnienia w tomach: nie są one prawdziwym dialogiem z odbiorcą, lecz – tytułową – pozorowaną tylko sceną dialogu.

Swoją wypowiedź *Trzy przedmowy do dwudziestowiecznych wydań zbiorowych „Dzieł” Adama Mickiewicza* Marek Piechota określił jako zaledwie rekonesans badawczy – zważywszy na liczbę edycji naszego największego poety. Przedmiotem obserwacji uczynił najciekawsze wstępy tego typu: *Słowo wstępne* do *Dzieł* pod redakcją Manfreda Kridla z 1929 r., Juliana Przybosia *Przedmowę* do *Wydania Narodowego* z 1949 r. oraz wstępny esej Stefana Treugutta rozpoczynający ostatnie *Wydanie Rocznicowe*. Precyzyjnie ukazał, jak w tych wprowadzających częściach – z których każda reprezentuje nieco inną pisarską odmianę prefacji – odbijają się nie tylko indywidualne predyspozycje autora, ale czas ich powstania. Tekst Piechoty, niewielki objętościowo, operujący prostym słowem, pozostaje przecież w pamięci jako syntetyczne spojrzenie na przemiany mickiewiczologii w naszej epoce.

Ostatni w zbiorze referat Adama Dziedka *Przypisy Aleksandra Watta w tomie „Ciemne światło”* różni się – jak wskazuje tytuł – przedmiotem zainteresowania od innych. Pokazuje, jak określone za G. Genettem jako należące do paratekstu, wytyczają przypisy kierunek interpretacji, aktywizują czynnik biograficzny, nadają znaczeniom charakter uniwersalny i domagając się dalszych paratekstów, otwierają dzieło poety na proces ciągłego „stawania się”. Umieszczone po tekście danego utworu, wymuszają na czytelniku ponowne odczytanie jego fragmentów, będąc – co puenty – także obecność referatu w zbiorze – swoistymi przedmowami do tych ponownych, kolejnych odczytań. Trochę szkoda, że książka nie zawiera zapisu dyskusji panelowej, która zwińczyła sesję. Zastępuje go w pewnym stopniu otwierająca zbiór – jakżeby inaczej? – przedmowa Redakcji (pt. *Uwagi wstępne*), która podsumowuje wnioski i pytania, jakie referenci i uczestnicy dyskusji postawili w trakcie jej trwania.

Tom pod redakcją Renardy Ociecek, ze swoją wielością ujęć i szeroką rozpiętością źródłowego materiału, przekonuje, że badania cząstek ramowych nie są już „własnością” badaczy literatury i książki dawnej. Studia publikowane w omawianym tomie mogą być z pewnością inspirujące dla dalszych dociekań na obszarze literatury nowszej. Wszystkie zaś – w sposób znaczący, poszerzają zakres naszej wiedzy o zjawisku przedmowy, zbliżając nas do możliwości syntetycznego ujęcia tematu, także w zamierzonym przez katowickie środowisko naukowe *Słowniku elementów ramowych w dawnej książce*¹.

JANUSZ ZIEMBIŃSKI

¹ O ciągłości tych prac świadczy kolejna sesja zorganizowana przez ten sam ośrodek, poświęcona innej znaczącej części ramowej – listom dedykacyjnym; w opracowaniu znajduje się posesyjny tom studiów.